



MICHAEL ABDALLA\*

POZNAŃ

ORCID: 0000-0002-0933-3755

## WIELBŁĄD W TEOLOGII ARABSKO-MUZUŁMAŃSKIEJ

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2018.020>

Na terenie dzisiejszego Jemenu w przedmuzulmańskiej Arabii czczono co najmniej jedno bóstwo noszące nazwę zwierzęcą: *nasr* (orzeł), wymienione w Koranie (71,23) i świadczące o totemicznym pochodzeniu. Poza tym w Koranie, w ponad dwustu wersetach, występują inne zwierzęta, są to (w porządku alfabetycznym): dąbek, komar, koń, koza, krowa, kruk, małpa, motyl, mrówka, muł, osioł, owca, pająk, pies, pszczoła, ryba, szarańcza, świnia, wąż, wielbłąd i wielbłądzica, wilk, wszy<sup>1</sup> i żaba. Należy też zaznaczyć, że na sto czternaście sur, z których składa się Koran, sześć nosi zwierzęce nazwy: Krowa (sura 2), Trzody (sura 6), Pszczoły (sura 16), Mrówki (sura 27), Pająk (sura 29), „Słoń” (sura 105). Sury Koranu

---

\* Dr hab. Michael Abdalla, od 46 lat zamieszkały w Polsce Asyryjczyk pochodzący z Syrii, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownik Zakładu Komunikacji Międzykulturowej i Aksjolingwistyki w Instytucie Językoznawstwa Wydziału Neofilologii UAM. W swojej działalności naukowej zajmuje się historią, literaturą i kulturą chrześcijan Bliskiego Wschodu, w tym szczególnie sytuacją ludności asyryjskiej na pograniczu Turcji, Syrii i Iraku oraz w diasporze (masatur2@gmail.com).

<sup>1</sup> Wyraz *qaml* (wszy) został przetłumaczony przez J. Bielawskiego jako robactwo, *Koran*, Warszawa 1986, sura VII, 133, s. 197.

nie są uporządkowane ani chronologicznie, ani alfabetycznie, ani też tematycznie, lecz uszeregowano je według schematu uwzględniającego jedynie objętość, od najdłuższej do najkrótszej (z wyjątkiem sury pierwszej, „Otwierającej”).

## ROLA WIELBŁĄDA W ŻYCIU ARABÓW

Niewątpliwie najbardziej zasłużonym hodowlanym czworonożnym dla arabskich Beduinów był i nadal pozostaje wielbłąd. Wykorzystuje się go jako zwierzę juczne, wierzchowe i pociągowe, jada się jego mięso, pije się jego mleko, z sierści wyrabia się ubrania i worki, ze skóry obuwie, rzemienie, manierki, bukłaki i namioty, a jego wysuszony nawóz uchodzi za wysokoenergetyczny opał, podobnie jak od wieków powszechny w Indiach, Azji Środkowej i na bliskowschodniej wsi nawóz krowi. Po arabsku nosi on wiele nazw, zależnie od płci, wieku, przeznaczenia i kraju; w samym Koranie jest wymieniony 68 razy.

Arabski wielbłąd jest silnym i wytrzymałym jednogarbnym ssakiem przeżuwaczem. W trakcie biegu do przodu porusza, niczym wiosła, równocześnie boczną parę nóg na przemian z drugą parą boczną, stąd został nazwany „okrętem pustyni”<sup>2</sup>. Jego huśtający chód wykształcił nawet miarę wiersza w staroarabskiej poezji.

Inna wyróżniająca cecha wielbłąda, ważna i dogodna dla jego użytkownika, to taka, że czynności dosiadania go i załadowania, jak i wysiadania z niego i zdejmowania ładunku, odbywają się, kiedy jest on w przysposobionej pozycji klęczącej. Jednak ze względu na jego długie nogi i długą szyję ruchy klęczenia i wstawania wykonuje z trudem, gwałtownie i niezgrabnie<sup>3</sup>. Brak przekazów historycznych, które by wskazywały na wy-

<sup>2</sup> Inochód (kroczy) to naturalny sposób poruszania się nie tylko wielbłądów, lecz także innych ssaków kopytnych (np. konie rasy Paso Fino) i psowatych (np. psy rasy Fila Brasileiro i wilczak czeskosłowacki) oraz zwierząt drapieżnych (np. wilk grzywiasty) i żyraf. Polega na unoszeniu jednocześnie obu kończyn z jednej strony ciała, raz lewej, raz prawej.

<sup>3</sup> Stąd nie jest odpowiednim zwierzęciem do transportu np. jagód dyniowatych, które przy raptownych ruchach w momencie wstawania na polu i klęczeniu na targu mogą pękać, co oddaje arabskie przysłowie: *jama el-dżamal kasar el-battich!* – „ileż to

soką inteligencję wielbłąda czy jego przywiązanie do człowieka lub wierność, jak na przykład w przypadku popularnego u Arabów konia i mało popularnego psa<sup>4</sup>. Przeciwnie, wielbłąd uchodzi za zwierzę pamiętliwe i mściwe, o czym świadczy arabskie przysłowie: *aḥqad min al-dżamal* – „mściwszy niż wielbłąd”. W niektórych hadisach spotyka się opinie, że ma on „demoniczną” naturę<sup>5</sup>. Godzi się wspomnieć o popularnych wyścigach wielbłądów, które ostatnio organizuje się w formie zawodów publicznych, zarówno w krajach arabskich, jak i niearabskich<sup>6</sup>.

## ROLA WIELBŁĄDA W ISLAMIE

razy przez wielbłąda pęły arbuzy!” wypowiedane, aby zmniejszyć żal kogoś, kto doznał jakiejś straty.

<sup>4</sup> Na terenach wiejskich w krajach Bliskiego Wschodu psy pełnią funkcję strażników stad owiec i/lub gospodarstwa, spotyka się także psy bezpieczeństwa, na które co jakiś czas organizuje się polowanie. W hadisach przypisanych Mahometowi jest mowa o tym, że modlitwa muzułmanina nie będzie wysłuchana, jeśli w trakcie jej odprawiania przed modlącym się przejdzie osioł, pies lub kobieta (*Sunan Abi Dāwūd*, Ś. al-Arnā'ūt i in. (red.), Damaszek 2009, t. 2, hadis 702, s. 31) bądź osioł, wieprz, Żyd, pies, mag lub kobieta (tamże, hadis 704). W takiej sytuacji modlitwa musi być powtórzona. Szczególnie niechciane są psy o czarnej maści. Według interpretatorów hadisów, one udzieliły gościny złym dżinom. Po powrocie Ajatollaha Chomeiniego z Francji do Iranu (1979 r.), i tym samym obaleniu szacha Rezy Pahlawiego, na jednym z plakatów ilustrujących ten przełom był eksponowany wizerunek szacha, który opuszcza Iran, ciągnąc za sobą czarnego psa, co by oznaczało, że zły duch opuszcza kraj. Nazwanie kogoś „psem” jest uznawane w świecie islamu za jedną z największych obelg. Muzułmanie wierzą też, że nawet aniołowie nie wchodzą do domu, w którym są psy albo rzeźby (*Ṣaḥiḥ Muslim*, Rijad 2006, hadis 2105, 2106, s. 1011–1012). Psia ślina z kolei jest uważana za substancję nieczystą, z której należy się oczyścić, dokonując ablucji. Obecnie w niektórych miastach Europy Zachodniej muzułmanie wypowiadają wojnę psom. Zob. <http://www.piotrskarga.pl/ps,9250,2,0,1,1,informacje.html> (dostęp 03.01.2018).

<sup>5</sup> Zob. np. *Sunan Ibn Māğā*, Ś. Arnā'ūt i in. (red.), Damaszek 2009, t. 1, hadis 769, s. 492.

<sup>6</sup> Taki wyścig w mieście Ghat w Libii opisał w 1934 r. B. K. Wierzejski, *Forty na piasku*, Warszawa 1935, s. 117–119 (autor zginął w Katyniu). Arabskie tłumaczenie książki przez piszącego te słowa opublikowało w Bejrucie w roku 2012 wydawnictwo, które nosi nazwę Al-Dżamal (Wielbłąd). Kiedy Libia była pod włoskim panowaniem (1911–1947), wyścigi wielbłądów organizowano co roku dla lokalnych formacji wojskowych.

Prawdopodobnie nie tylko wśród beduińskich szejków w syryjskiej Al-Dżazirze znana była w latach 50. i 60. ubiegłego wieku praktyka zarżnięcia w czasie postu ramadan wielbłąda, z którego mięsa przygotowywano kolację *iftar* dla całej wspólnoty wiejskiej. O tym, że wielbłąd był zwierzęciem, które składano w ofierze bóstwom przed islamem, świadczy następujący werset Koranu (22, 36)<sup>7</sup>:

Dla was umieściliśmy zwierzęta ofiarne wśród symboli kultu Boga. Dla was z nich jest dobro. Wspominajcie więc imię Boga nad nimi, ustawionymi w szeregu. Potem, kiedy leżą na boku, jedzcie z nich i nakarmcie skromnego i proszącego wstydliwie. W ten sposób poddaliśmy je wam – być może, będziecie wdzięczni!<sup>8</sup>

Wielbłąd symbolizował bogactwo i uchodził za jednostkę miary stosowaną między innymi przy wykupie (tzw. *mahr* bądź *adāq*) panny lub kobiety przez przyszłego męża. Jej wysokość zależała od urody, wieku, prestiżu społecznego i pozycji rodziny kandydatki. Im więcej wielbłądów rodzina panny młodej wytargowała, tym większym ich córka cieszyła się respektem w nowej rodzinie, także wśród ewentualnych współmałżonek swego męża. Podobnie w przypadku zabójstw opłatę za krew (*dija*), w zamian za życie zabójcy, uiszczano zwykle w wielbłądach. Stawka była uzależniona od okoliczności, przy czym, jeśli ofiarą była kobieta, opłata wynosiła połowę tego, co należało się za mężczyznę. Wśród arabskiej ludności wiejskiej takie normy panują do dziś.

<sup>7</sup> W Mekce i innych miejscach składano je w ofierze przy różnych kamieniach, które były uważane za bóstwa lub ołtarze, Ph. K. Hitti, *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969, s. 90.

<sup>8</sup> Występujący w tej surze wyraz *budn* (l.p. *badana*) J. Bielawski tłumaczył jako zwierzęta ofiarne. Co prawda w słownikach języka arabskiego wyraz ten obejmuje wielbłądy i krowy, nieraz także kozy, jednak w komentarzu Al-Ġalālayn do Koranu mowa jest tylko o wielbłądach. Ġalāl ad-Dīn al-Maḥallī, Ġalāl ad-Dīn as-Suyūṭī, *Tafsīr al-Ġalālayn al-muyassar*, Fahr ad-Dīn Qabāwa (red.), Bejrut 2003, s. 336. Po zdobyciu Mekki Mahomet złożył w ofierze sto swoich wielbłądów, 30 z nich zarżnął własnoręcznie, a resztę jego towarzysze. Okrojone 100 dużych sztuk mięsa (z każdej tuszy jeden kawał) ugotowano w dużym kotle, z którego jedli Mahomet i jego towarzysze, a resztę mięsa i skóry podzielono między ludzi. *Musnad al-Imām Aḥmad Ibn Ḥanbal*, Š. al-Arnā'ūt i inni (red.), Bejrut 2001, t. 4, hadis 2359, s. 191 (dzieło liczy 50 tomów i zawiera ponad 30 tysięcy hadisów).

Te praktyki dowodzą, że wielbłąd stanowił podstawę egzystencji, obiekt szczególnej troski. „Abdullah Ibn Ğa’far powiedział: «Pewnego dnia posłaniec Allaha ciągnął mnie za sobą i wyznał mi sekret, którego jeszcze nikomu nie ujawniłem. Wszedł do zagrody jednego z (medyńskich) sprzymierzeńców, w której znajdował się wielbłąd. Ujrawszy Mahometa, wielbłąd rozczulił się i ronił łzy. Prorok podszedł do niego i pogłaskał, a on się uspokoił». Posłaniec Allaha zapytał: «Do kogo należy ten wielbłąd»? Zgłosił się chłopiec i powiedział: «To mój wielbłąd!» Prorok rzekł do niego: «Nie boisz się Boga, źle traktując to zwierzę, które Allah dał ci we władanie?! Ono skarżyło mi się, że głodzisz je i pastwisz się nad nim!»<sup>9</sup>».

Podobną reprimendę posłaniec Allaha sprawił hodowcy, którego wielbłąd był tak wychudzony, że jego „plecy przywarły do brzucha”. Inne hadisy informują, że częstym powodem interwencji Proroka było wykorzystanie wielbłąda niezgodnie z przeznaczeniem, na przykład jako nieruchomego siedziska lub ambony.

Mówiąc językiem dzisiejszym, można by rzec, że wielbłąd (szczególnie samica) był u Arabów, a także ogólnie u muzułmanów, zwierzęciem chronionym. Złe traktowanie go lub zaniedbywanie uznawano za równoznaczne ze sprowadzeniem na siebie nieszczęścia, o czym informuje Koran (26,156): „Nie czynicie jej [wielbłądzicy] nic złego, bo osiągnie was kara Dnia Wielkiego!”. Podkreślenie w tym wersecie płci wielbłąda wynika prawdopodobnie stąd, że osobistym wierzchowcem Mahometa była wielbłądzica o nazwie Kaswa, którą lubił i był za to przez wszystkich chwalony.

#### ŹRÓDŁA OPISUJĄCE „NADPRZYRODZONOŚĆ” WIELBŁĄDA

Uwzględniając wyżej wymienione przywileje wielbłąda, piszący o nim autorzy muzułmańscy w każdej części i każdym narzędzie jego ciała widzą boski cud, któremu rzekomo nie może dorównać żadne inne

---

<sup>9</sup> *Şaḥīḥ Muslim bi šarḥ an-Nawawī*, bmw 1994, wyd. 2, t. 4, hadis 19 (342), s. 47–48 (w zwartym zbiorze liczącym 5884 stron, s. 1000–1001); Abū al-‘Asākir, *Tārīḥ madīnat Dimaszq*, ‘A. bin Ahmad i inni (red.), Bejrut 1995, t. 27, s. 249.

zwierzę. Nawet inochód rezerwują tylko dla niego. Na wzmocnienie swojej opinii podają, że jego wyjątkowość polega na tym, iż posiada najskuteczniejszy układ odpornościowy na wszelkie choroby zakaźne i dlatego w żadnym kraju nie jest objęty programem szczepień lub monitoringiem weterynaryjnym. Ten atrybut zawdzięcza podobno znajdującym się w krwi najkrótszym z możliwych łańcuchom aminokwasów, które tworzą przeciwciała zdolne bez trudu zwalczać zagrożenia dla zdrowia. Dokonując przeglądu obcojęzycznych publikacji o wielbłądzie, wybierają jedynie te, które mają uwiarygodnić tezę o nadprzyrodzoności tego zwierzęcia. Na przykład to, że wielbłąd ma niewystające i maleńkie uszy, dookoła pokryte gęsto włosami, aby chronić je przed drobnym jak miał piaskiem, a kiedy wieje silny wiatr pustynny, uszy spłaszczają się jeszcze bardziej i zginają do tyłu, należy uznać za cechę, którą Allah wyróżnił jedynie arabskiego wielbłąda. Do podobnych wniosków muzułmańscy autorzy dochodzą, opisując nie tylko zewnętrzne narządy ciała wielbłąda, ale też kiedy odnajdują w literaturze informacje o składnikach każdej niemal substancji ustrojowej, nawet wydzieliny, w tym szczególnie moczu<sup>10</sup>. W ich bezkrytycznych rozważaniach brak jakiegokolwiek wzmianki o tym, że przecież każde zwierzę jest przystosowane do warunków środowiska, w którym żyje<sup>11</sup>.

Czym jest motywowana taka nadinterpretacja i ideologicznie podbudowane podejście muzułmańskich autorów?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy raczej w początkowej fazie działalności Mahometa w Mekce aniżeli w historii Arabów przed islamem.

By przyciągnąć do siebie więcej zwolenników, pewnego dnia Mahomet miał opisać rajski ogród obiecany wyznawcom islamu: z hurysami, strumieniami mleka, wina i miodu, wszelkiego rodzaju wyśmienitymi

---

<sup>10</sup> W niektórych środowiskach w krajach arabskich panuje przekonanie, że mocz wielbłąda jest skutecznym lekarstwem na wiele chorób. W internecie krążą filmy, na których ukazywane są kobiety, mężczyźni i dzieci pijące wielbłądzi mocz wiadrami. W Arabii Saudyjskiej działają rozlewnie moczu wielbłąda do łatwo otwieranych puszek o nazwie „Bola Cola” (*bola* po arabsku to mocz).

<sup>11</sup> Spośród wielu prac na ten temat zob. np. H. T. H. Idris, H. A. At-Tijani, obszerny artykuł (po arabsku) dwóch profesorów Uniwersytetu w Chartumie, którego tytuł stanowi werset z Koranu: „Czyż oni nie popatrzą na wielbłądy, jak one zostały stworzone?” (88,17), [www.sustech.edu/camel\\_workshop/papers/Paper%203.doc](http://www.sustech.edu/camel_workshop/papers/Paper%203.doc) (dostęp 03.01.2018).

potrawami, jędrnymi i smacznymi owocami, drzewami dającymi długi cień i młodzieńcami wyglądającymi jak perełki, którzy z czarkami w rękę częstują trunkami pary leżące na łożach i służą ponadto jako obiekt seksualny<sup>12</sup>. Uwzględniając warunki życia Beduinów, można sformułować tezę, że muzułmański raj oferował im to, czego pragnęli za życia, o czym marzyli, co było dla nich trudno osiągalne, a słyneły z niego rozwinięte krainy ościenne znajdujące się pod panowaniem bizantyjskim i perskim. Słyszając taki opis raj, towarzysze Mahometa, wtedy jeszcze nieliczni, widocznie nie byli przekonani, że aż tyle przyjemności Allah przygotował dla swoich poddanych. Widząc ich wahania, Allah, niejako na zamówienie, potwierdził relacje Mahometa. Za pośrednictwem anioła Dżibrila (tak brzmi imię Gabriela, gdyż w arabskim brak głoski „g”) zesłał następujący werset, który miał rozwiać wątpliwości słuchaczy, dostarczając niezbite dowody na to, iż Bóg jest w stanie zapewnić muzułmanom wszystkie obiecanne przyjemności: „Czyż oni nie popatrzą na wielbłądy, jak one zostały stworzone?!” (Koran 88,17). I ten właśnie werset jest często przywoływany przez największe muzułmańskie autorytety i egzegetów Koranu dla potwierdzenia wyjątkowości wielbłąda. Swoje wywody argumentują tym, że zaraz po tym wersecie jest mowa o stworzeniu nieba, gór i ziemi<sup>13</sup>. Jak wynika z hadisów pochodzących od najmłodszej żony Mahometa, ‘Aiszy, anioł Dżibril był zawsze w gotowości, by przyjść jej mężowi z pomocą, nawet dyktować mu, jak ma w danej sytuacji postąpić.

U klasycznych i współczesnych komentatorów Koranu spotykamy następującą interpretację tego wersetu:

Aṭ-Ṭabarī (zm. 923), jeden z najwybitniejszych egzegetów muzułmańskich, pisze, że w tym wersecie tkwi przestroga dla tych, którzy nie wierzą we wszechmoc Boga i podają w wątpliwość przygotowane przyjemności cielesne dla Jego wybrańców w raj, skoro oni nie dostrzegają tej mocy

---

<sup>12</sup> O muzułmańskim raj, w istocie oferującym jedynie sensoryjne przyjemności cielesne, zob. Koran (44,51–55; 47,15; 52,19–20; 56,17–24; 56,28–38). Godny polecenia jest opis natury owych rajskich młodzieńców i opinie o nich wielu autorytetów muzułmańskich, które zawarł w swojej pracy G. Kass, *Wino, kobiety i śpiew w pałacach arabskich*, Warszawa 2012, s. 208–210.

<sup>13</sup> *Koran*, J. Bielawski (red.), (88,18): „i na niebo, jak ono zostało wzniesione?”; (88,19): „i na góry, jak one zostały utwierdzone?”; (88,20): „i na ziemię, jak ona została rozpostarta?”.



Stwórcy, której owocem jest tak cudowne stworzenie, jakim jest bliski im wielbłąd, z którego mają tyle pożytków<sup>14</sup>.

Z kolei Al-Bağawī (zm. ok. 1138) twierdzi, że kiedy Allah wymienił dobrodziejstwa w raju, *kafirowie* (niewierni) powiedzieli, że kłamie<sup>15</sup>. Wtedy Allah przemówił do nich (!), aby popatrzyli na wielbłąda, którego dla nich stworzył, tak jak stworzył owe dobrodziejstwa dla mieszkańców raju, a podał wielbłąda jako przykład, ponieważ oni go widzą i dobrze znają. W dalszej części komentarza jest mowa o tym, że ktoś ze słuchaczy zacytował „mędrców”, którzy twierdzili, że także słoń jest zwierzęciem cudownym, ale Allah wymienił wielbłąda, bo mało który Arab widział słońca. Kontynuując swój wywód, Al-Bağawī podkreśla, że jednak słoń ustępuje wielbłądowi tym, że wielbłąda się załaduje i dosiada w pozycji klęczącej, wygodnej dla człowieka, a pomimo dużego ciała jest on giętki i może być prowadzony nawet przez małego chłopca. Poza tym słoń nie daje mleka, a jego mięsa się nie jada. Powołując się na niejakiego Qatada, komentator argumentuje okoliczności owego wersetu także tym, że został zesłany, kiedy Allah (raczej Mahomet!) mówił o łożach i posłaniach w raju, a ludzie zapytali: „Jak możemy tam trafić, przecież to bardzo wysoko?”<sup>16</sup>.

Al-Qurtubī (zm. 1273) natomiast podkreśla<sup>17</sup>, że kiedy Bóg wymienił mieszkańców obu domów (ziemia i niebo), kafirów (niewiernych) ogarnęło zdziwienie i nie dowierzali. Dlatego Bóg chciał przypomnieć im swoje dzieło i przekonać ich, że jest Stwórcą sprawiedliwym i wszechmo-

<sup>14</sup> *Tafsīr aṭ-Ṭabarī min kitābihi „Ġāmi‘ al-bayān ‘an ta’wīl āy al-Qur’ān”*, B. ‘A. Ma’rūf i inni (red.), Bejrut 1994, t. 7, s. 2011–2012. Interesujący fragment dostępny także na <http://quran.ksu.edu.sa/tafseer/tabary-katheer-qortobi/sura88-aya17.html> (dostęp 03.01.2018).

<sup>15</sup> Użyty czasownik كَذَّبُوهُ „powiedzieli, że kłamie lub zadali mu kłam” pozwala się domyślić, że słuchacze odnosili owe relacje do Mahometa, nie do Allaha, czyli nie wierzyli, że słowa Mahometa pochodzą od Allaha.

<sup>16</sup> *Tafsīr al-Bağawī „Ma‘ālim at-tanzīl”*, M. ‘A. An-Namr i inni (red.), Rijad 1898, t. 8, s. 409–410. Komentarz dostępny na <http://quran.ksu.edu.sa/tafseer/tabary-baghawy/sura88-aya17.html#baghaway> (dostęp 03.01.2018).

<sup>17</sup> Al-Qurtubī, *Al-Ġāmi‘ li aḥkām al-Qur’ān*, H. S. Buḥārī (red.), Rijad 1952, t. 20, s. 34–36. Dostępny na <http://quran.ksu.edu.sa/tafseer/tabary-katheer-qortobi/sura88-aya17.html#qortobi> (dostęp 03.01.2018).



gącym. Swoje argumenty Al-Qurṭubī sformułował następująco: „Popatrzcie na wielbłąda, jaki on jest wielki, a zniża się [w znaczeniu dosłownym] do poziomu dziecka i klęka przed człowiekiem, aby ten położył na nim ciężary, które wielbłąd chętnie nosi! On karmi się roślinami na pustyni, których inne zwierzę nie weźmie do ust, nawet pestkami daktyli, i może wytrzymać bez wody powyżej 10 dni”. A na powątpiewanie słuchaczy o możliwości dotarcia do owych zasłanych rajskich łóżek, powiedział: „Czyż klęczący wielbłąd, mający taką długą szyję, kiedy staje na nogi, nie podnosi jeźdźca do góry, że czasami dotyka chmur?!”. Odnosząc się do opinii o słoniu, nazwał go „wieprzem, którego mięsa nie jada się”, a co do wyrazu „wielbłąd” przypomniał, że w zależności od wokalizacji, można zapisać go w trzech wersjach: اَيْبِلٌ – „ibil”, اَيْبِلٌ – „ibl” i اَيْبِلٌ – „ibill”, z których ostatnia – według zacytowanych przez niego autorytetów – oznaczała chmurę<sup>18</sup>. Nasuwa się zatem pytanie: czy można wykluczyć, że w tym wersecie w rzeczywistości chodziło o chmurę, a nie o wielbłądy?

Ibn Kaṭīr (zm. 1373) zaś jest zdania, że intencją Allaha było zwrócenie uwagi człowieka na to, co dla niego zostało stworzone, a jego umysł nie jest w stanie ogarnąć, w tym na wielbłąda, zwierzę o nadzwyczajnej budowie i sile. Do wcześniej wymienionych pożytków dodaje wykorzystanie sierści, po czym – podobnie jak inni komentatorzy – cytuje niejakiego Śurayhā, który mawiał: „Idźmy do Kunasa<sup>19</sup> i przyglądamy się temu stworzeniu, jakim jest wielbłąd!”<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Pierwotny tekst Koranu nie był wokalizowany. W zależności od położenia samogłosek ten sam wyraz można czytać na różne sposoby, przy czym każda z wersji ma inne znaczenie. „[...] nawet tekst kanoniczny Koranu, przygotowywany na zlecenie Usmana (III kalif, podwójny zięć Mahometa, zamordowany w 656 r. w wieku 82 lat), był jeszcze bardzo niedoskonały, jeśli go porównać z tekstem Koranu, jaki mamy dzisiaj. Jego zapis był ograniczony do spółgłosek i brakowało w nim nie tylko znaków na oznaczenie samogłosek, ale również nie wprowadzono znaków diakrytycznych przy spółgłoskach, mających omal identyczną postać graficzną, które się rozróżnia tylko dzięki dodatkowym znakom nad lub pod spółgłoską” – pisze w swoim komentarzu do Koranu J. Bielawski, s. 793–794. Ta decydująca o kształcie Koranu i skali jego przeróbek kwestia jest zwykle pomijana w redagowanych przez muzułmanów polskich portalach internetowych propagujących islam.

<sup>19</sup> Nazwa targu w mieście Kufa (na południu Iraku), gdzie towary przywożono na wielbłądach.

<sup>20</sup> *Tafsīr al-Qurʾān al-ʿaẓīm*, S. M. as-Salāma (red.), Rijad 1999, wyd. 2, t. 8, s. 387.

Wreszcie M. S. Ṭanṭāwī (zm. 2010), wielki mufti egipski i rektor uniwersytetu Al-Azhar, w swoim już kilkakrotnie wydanym komentarzu *At-Tafsīr al-wasīt*, podaje, że Allah tym werselem przemówił do mało spostrzegawczych, którzy nie zastanawiali się nad źródłem siły sprawczej, która stworzyła zwierzę znajdujące się w ich pobliżu, ażeby nie trwali w niewiedzy i zgubie. Wybrał wielbłąda, to doskonałe stworzenie, ponieważ oni go widzą, a on wykonuje dla nich pożyteczne funkcje jako zwierzę juczne, wierzchowe, mleko- i mięsodajne. A dlatego wymienił go razem z niebem, górami i ziemią, ażeby Arabowie objęli jednym skojarzeniem to wszystko, co widzą codziennie. W dalszej części swojego wywodu wymienia te same zalety wielbłąda, co w powyższych komentarzach<sup>21</sup>.

Streszczając zgodne i prześcigające się w pochwałach opinie komentatorów-imamów, można dojść do wniosku, że za pomocą wielbłąda na wszelkie sposoby usiłują oni oswoić czytelnika z myślą, iż owe rajskie przyjemności cielesne rzeczywiście istnieją i że sam Allah je stworzył. Wydaje się, że ta retoryka jest bardzo skuteczna, gdyż w ogromnej większości muzułmanie nie mają co do tego żadnych wątpliwości i są gotowi uznać za odszczepieńca każdego, kto nie wierzy w istnienie zmysłowego raju z jedzeniem, napojami i seksem. Nie jest też tajemnicą, że zdecydowana większość muzułmańskich przywódców duchownych angażuje swoje zasoby intelektualne, talent, krasomówstwo i elokwencję, aby przekonać najpierw siebie, a potem innych muzułmanów, że to, co głosił Mahomet, jest wiernym przekazem od Boga za pośrednictwem anioła Dżibrila. I właśnie z uwagi na konsekwencje zaprzeczenia tym twierdzeniom mało kto ma odwagę wyrazić pogląd, że takie przedstawienie raju mogło być taktyką zwabiania, przynętą, wymysłem lub po prostu wyobrażeniem Mahometa.

Najprawdopodobniej temu samemu celowi miała służyć także inna, dla muzułmanów kluczowa scena, tzw. podróż nocna (arabskie: *al-isrā' wa-l-mi'rāğ*). Polega ona na tym, że Mahomet w ciągu jednej nocy miał rzekomo udać się z Mekki do Ilia' (Aelia Capitolina, Jerozolima), potem

---

Tekst dostępny także na <http://quran.ksu.edu.sa/tafseer/tabary-baghawy-waseet-katheer/sura88-aya17.html#katheer> (dostęp 03.01.2018).

<sup>21</sup> M. S. Ṭanṭāwī, *At-Tafsīr al-wasīt*, Kair 1998, t. 15, s. 377. Komentarz można przeczytać także na <http://quran.ksu.edu.sa/tafseer/tabary-baghawy-waseet/sura88-aya17.html#waseet>.

z Jerozolimy do Nieba i tą samą drogą z powrotem do Mekki<sup>22</sup>. Owa „podróż” jest kłopotliwa z powodu braku jakichkolwiek dowodów pobytu Mahometa w Jerozolimie czy w niebie. Dotyczy to zarówno dowodów materialnych, jak i świadectwa osób, które mogłyby go widzieć w tym mieście, lub po drodze, lub przynajmniej odnotować nieobecność proroka, który wybrał się na spotkanie z Allahem. W zrozumieniu tej „podróży” może pomóc znajomość dotyczącego jej kontekstu. Mianowicie Mahomet, sierota z obojga rodziców<sup>23</sup>, przeżywał trudne chwile po śmierci zarówno jego opiekuńczej i bogatej żony, Chadidży, jak i troskliwego stryja i zarazem poważanego wodza plemiennego, Abu Taliba, który zawsze bronił bratanka (ze względu na więzi krwi). Dodatkowym obciążeniem emocjonalnym i psychicznym był brak powodzenia w pozyskiwaniu sympatyków i wyznawców islamu, szczególnie po traktowaniu go jako


---

<sup>22</sup> Według źródeł muzułmańskich Mahometowi ukazał się anioł Dżibril i kazał wsiąść na grzbiet zwierzęcia, które nazwano *buraq* (od słowa *barq* – błyskawica). Zwierzę miało dolecieć do jeszcze wtedy nieistniejącego meczetu *al-aqsa* (dalekiego) w Jerozolimie (pierwszy meczet w Jerozolimie, nazywany Kopułą na Skale, zbudował umajjadzki kalif ‘Abd al-Malik Ibn Marwan 60 lat po śmierci Mahometa) i być przywiązane do Ściany Płaczu, którą nazwano Ścianą Buraq. Stamtąd Mahomet wraz z aniołem na grzbiecie *buraq* wstąpił do nieba: w „dolnym niebie” Mahometowi przedstawiono Adama, w „drugim” – Jana Chrzyciela i Jezusa, w „trzecim” – Józefa syna Jakuba, w „czwartym” – Idrisa (biblijny Henoch), w „piątym” – Aarona, w „szóstym” – Mojżesza i w reszcie w „siódmym niebie” – Abrahama. Miał też widzieć „dżihadyistów” – oni cieszyli się największymi dobrodziejstwami raju. Następnie obaj wrócili do Jerozolimy, a stamtąd, na grzbiecie owego *buraq*, dotarli do Mekki. Tradycja muzułmańska przywiązuje do tego „przejścia” ogromne znaczenie, nazywając je największym cudem potwierdzającym autentyczność posłannictwa Mahometa i cezurą w jego życiu i całej historii islamu. Opowiadanie to jest również pretekstem do muzułmańskich roszczeń do Jerozolimy. Koraniczna sura (nr 17), nosząca nazwę *al-isrā’* (podróż ziemską), poświęca temu epizodowi tylko pierwszy werset. Natomiast opisowi *al-mi’rāğ* (podróż niebiańska) poświęcono dziesięć pierwszych i krótkich wersetów w surze 53. W tłumaczeniu Koranu przez J. Bielawskiego, pierwszy werset znajduje się na stronie 333, a drugie wersety na stronie 633 – także tutaj widać brak konsekwencji w opisie czegoś, co miało się wydarzyć ciągu jednej nocy, nieprzerwanego żadnym innym epizodem. Warto dodać, że według tradycji muzułmańskiej także Abraham miał codziennie rano lecieć na grzbiecie *buraq* do Hagar i Izmaela w Mekce, a wieczorem wrócić do Sary i Izaaka w Palestynie.

<sup>23</sup> Jego ojciec, ‘Abdullah ibn ‘Abd al-Muṭṭalib, zmarł, zanim Mahomet (prawdziwe jego imię brzmiało Qaṭam) się urodził, a jego matka, Amina bint Wahab, zmarła, kiedy Mahomet miał sześć lat, stąd opieki nad nim podjął się jego stryj.

*persona non grata* w miejscowości At-Taif nieopodal Mekki. Mahomet mógł odczuwać podwójny lęk w wyniku osamotnienia i zagrożenia, połączony z pragnieniem ucieczki, co zresztą potwierdza jego ucieczka do Medyny, która nastąpiła rok po tym „śnie”.

Wracając do wielbłąda, nie sposób nie zauważyć, że każdy z wymienionych komentatorów twierdzi, że to zwierzę jest jedynym stworzeniem, w którym odbija się moc boża. Według nich wielbłąd przewyższa nawet słonia, olbrzymie zwierzę, między innymi w tym, iż ten drugi nie służy jako wierzchowiec, co obiektywnie nie jest prawdą, a jego mięso nie nadaje się do spożycia, co także nie jest prawdą<sup>24</sup>.

Pomijając prostą analizę rażących sprzeczności w treści wielu wersetów Koranu, a także występowanie w nich niearabskich wyrazów oraz błędów historycznych i innych, ograniczę się do wskazania jednego z wielu przykładów, w którym jest mowa o wielbłądzie. Otóż werset 40 sury siódmej pochodzącej z mekkańskiego okresu życia Mahometa (gdzie miał bezpośredni kontakt z chrześcijanami, mieszkańcami zarówno Mekki, jak i Syrii, podczas jego podróży w celach handlowych), brzmi następująco: „Zaprawdę, dla tych, którzy za kłamstwo uznali Nasze znaki i ponad nie dumnie się wywyższyli, nie będą otwarte bramy nieba i nie wejdą oni do Ogrodu, dopóki wielbłąd nie przejdzie przez igielne ucho. W ten sposób My płacimy grzesznikom!”. Nietrudno wskazać, że ten werset przypomina treść przypowieści Chrystusa utrwalonej przez ewangelistę Mateusza (29,24): „Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego”. Inna sprawa, że wyraz  „gamla” w języku aramejskim, w którym najprawdopodobniej Mateusz spisał Ewangelię, ma dwa

<sup>24</sup> D. Stiles, *Elephant Meat Trade in Central Africa, Summary report*, Gland, Szwajcaria: IUCN 2011, s. 55–56. Zob. też <https://www.iucn.org/content/sale-elephant-meat-increases-threat-elephants-central-africa> (dostęp 03.01.2017). O tym, że mięso słonia jadano już w czasach starożytnych, informują prace archeologiczne: J. Yravedra, S. Rubio-Jara, J. Panera, D. Uribebarrea, A. Pérez-González, *Elephants and Subsistence. Evidence of the Human Exploitation of Extremely Large Mammal Bones from the Middle Palaeolithic Site of PRERESA (Madrid, Spain)*, „Journal of Archaeological Science”, 39 (2012) 4, s. 1063–1071. Nazwa mięsa ze słonia w brzmieniu „słoniowina” pojawia się w wydawanym w Krakowie „Kwartalniku Naukowym Miłośników Umiejętności”, 1836, t. 3, z. 1, s. 138–174.

znaczenia: „wielbłąd” i „powróż”<sup>25</sup>. Bez względu na to, czy w Jerozolimie faktycznie istniała wtedy brama nazywana „Uchem igielnym”, czy też nie, bardziej logiczne i sensowne byłoby użycie w tej przypowieści wyrazu „powróż” niż „wielbłąd”<sup>26</sup>.

Druga warta podnoszenia kwestia dotyczy dozwolonego dla muzułmanów mięsa wielbłądziego przy absolutnym zakazie mięsa wieprzowego, co jest niekonsekwencją, skoro islam uznaje Biblię za księgę objawioną, nazywając Żydów i chrześcijan „Ludźmi Księgi”. Jeden z wersetów Koranu (5,5) oznajmia: „Dzisiaj są wam dozwolone dobre rzeczy; dozwolone wam jest pożywienie tych, którym została dana Księga; a wasze pożywienie jest im dozwolone [...]”. Pojawia się pytanie o motywacje tej wybiórczej selekcji. W Starym Testamencie mięso wielbłądzie jest tak samo zakazane jak mięso wieprza<sup>27</sup>, jednak w Koranie zakaz obejmuje tylko wieprza. Wydaje się, że argument przemawiający za uzasadnieniem tej selekcji może być jedynie natury ekonomiczno-racjonalnej, nie zaś religijno-teologicznej, powiązanej z objawieniem. Wielbłąd bowiem stanowił główny inwentarz Beduina w warunkach pustynnych, w których wieprz absolutnie nie jest w stanie przeżyć<sup>28</sup>. Bez wieprzy i wieprzowiny arabskie plemiona mogły się obejść, wyeliminowanie zaś z ich życia wielbłądów w znacznej mierze utrudniałoby i nawet uniemożliwiało ich przetrwanie na pustyni.

Istnieje jeszcze jedna zagadka związana z niekonsekwentnymi nakazami religijnymi. Dotyczy ona powodów, dla których muzułmanie po

---

<sup>25</sup> M. Sokoloff, *A Syriac Lexicon. A Translation from the Latin, Correction, Expansion, and Update of C. Brockelmann's Lexicon Syriacum*, Piscataway/NJ 2009, s. 241.

<sup>26</sup> Z tym rozumowaniem zetknąłem się po raz pierwszy w roku 1970, w książce *Kruhyō dīl*, Bejrut 1969, s. 100, 327, autorstwa Abrohoma Nuro, aleppańskiego intelektualisty i wybitnego znawcy języka syriackiego. Podobno już św. Cyryl Aleksandryjski sugerował, że w tekście greckim powinno być *kamilos* (powróż) zamiast *kamēlos* (wielbłąd), zob. np. <http://legatus.org/camel-needle> (dostęp 03.01.2018).

<sup>27</sup> „Możecie jeść wszelkie zwierzę o rozdzielonym kopycie, to jest parzysto rozłożonej racicy, i które przeżuwa. Nie będziecie jeść spośród tych, które przeżuwają albo mają kopyto, to jest rozdzieloną racicę, jak wielbłąd, zając i królik. Te przeżuwają, lecz nie mają podzielonych kopyt – uważać je będziecie za nieczyste. Wieprz, który ma racicę rozdzieloną, lecz nie przeżuwa, jest nieczysty, mięsa jego jeść nie będziecie i padliny jego się nie dotkniecie” (Pwt 14,6–8).

<sup>28</sup> Wiele interesujących przemyśleń na ten temat oferuje M. K. Harris, *Krowy, świnie, wojny i czarownice: zagadki kultury*, Warszawa 1985.

zjedzeniu mięsa wychwalanego przecież i podziwianego wielbłąda, będącego znakiem wszechmocy Allaha i dowodem na istnienie zmysłowego raju, są zobligowani religijnie do dokonania ablucji.

Treść hadisu uznanego za autentyczny, który przytaczają trzej kolekcjonerzy w swoich zbiorach, brzmi: „Zgromadzeni na spotkaniu z prorokiem zapytali go: «Czy mamy dokonać ablucji po zjedzeniu baraniny?». Odpowiedział im: «Jeśli chcecie, możecie to czynić, a jeśli nie chcecie, możecie tego nie uczynić». Następnie zapytali go: «Czy mamy dokonać ablucji po zjedzeniu mięsa wielbłądziego?». Odpowiedział: «Tak, dokonujcie ablucji!»”. Druga część tego samego hadisu dotyczy modlitwy: „Jeden z biesiadników zapytał proroka: «Czy dozwolona jest modlitwa na legowisku owiec?». Prorok odpowiedział: «Tak!». Następnie zapytał: «Czy dozwolona jest modlitwa na legowisku wielbłądów?». Prorok odpowiedział: «Nie!»”<sup>29</sup>.

W komentarzach imamów pojawia się opinia, że nie tylko legowisko wielbłądów jest siedliskiem demonów, lecz diabeł siedzi także na grzbiecie wielbłąda. A ponieważ demony są stworzone z ognia, należy wykonać ablucję, gdyż woda gasi ogień i tym samym zatrzymuje złą moc diabłów, podobnie jak przy dotknięciu czarnego psa. Natomiast przy wsiadaniu na grzbiet wielbłąda należy wymówić imię Allaha, aby diabeł się oddalił<sup>30</sup>. Biorąc pod uwagę opisany wcześniej teologiczny zachwyty wielbłądem, jego związek ze światem demonów wygląda co najmniej dziwnie.

W źródłach muzułmańskich znajdujemy następujące komentarze usprawiedliwiające wymóg ablucji po spożyciu mięsa wielbłąda:

- Po zjedzeniu mięsa wielbłądziego człowiek staje się nerwowy i impulsywny, a ablucja wodą „ochładza jego nerwy” i uspokaja<sup>31</sup>

<sup>29</sup> *Sahīḥ Muslim*, M. F. Abū Qutayba (red.), Rijad 2006, t. 1, hadis 360, s. 170; *Sunan Abī Dāwūd*, t. 1, hadis 184, s. 132; At-Tirmidī, *Al-Ġāmi‘ al-kabīr*, B. ‘A. Ma‘rūf (red.), Bejrut 1996, t. 1, hadis 81, s. 123–124; *Al-Minhaġ fi šarḥ Saḥīḥ Muslim bni-l-Ḥaġġāġ. Šarḥ an-Nawawī ‘alā Muslim*, Jordania – Arabia Saudyjska 2000, s. 323; *Sunan Ibn Māġa*, t. 1, hadisy 768–770, s. 491–492.

<sup>30</sup> Al-Albānī, *Silsilat al-aḥādīṯ aš-šaḥīḥa wa šay’ min fiqhihā wa fawā’idihā*, Rijad, t. 5, hadis 2271, s. 342; *Musnad al-Imām Aḥmad Ibn Ḥanbal*, t. 29, hadis 17937, s. 458 (występuje jeszcze w ośmiu innych zbiorach hadisów).

<sup>31</sup> M. S. al-‘Semin, *Aš-Šarḥ al-mumti‘ ‘alā zād al-mustaqni‘*, U. S. al-Hafian (red.), Arabia Saudyjska 1422 h. (2001/2002), t. 1, s. 298–309 – cytując wielu komen-



- (co nie brzmi przekonująco, gdyż ablucje mogą być wykonywane również piaskiem, którego właściwości chłodzące są wątpliwe),
- Wielbłądzie mięso ma nieprzyjemny smak i zapach, bez względu na to czy jest ono surowe, czy poddane obróbce kulinarnej, a także bez względu na wiek i płć zwierzęcia, z którego pochodzi (ablucja obejmuje także przepłukanie jamy ustnej wodą)<sup>32</sup>, przy czym autorzy tych rozważań nie zauważają, że zaprzecza to tezom o boskiej wręcz doskonałości wielbłąda,
  - Hadis o ablucji po spożyciu mięsa wielbłądziego miał zostać unieważniony przez uczonych muzułmańskich, co – moim zdaniem – wydaje się wątpliwe (brak jakichkolwiek dowodów na takie unieważnienie oraz danych, kto i kiedy go unieważnił), chyba że kiedy mowa jest o wielbłądzie, to niedopuszczalne staje się dopuszczalnym. Za słabością poglądu o anulowaniu tego hadisu przemawia także fakt, że werdykt uczonych miał ograniczyć się jedynie do części hadisu dotyczącej wielbłądów, a nie do całego mówiącego o owcach i wielbłądach – anulowanie obejmuje zazwyczaj cały hadis, nie jego część<sup>33</sup>. Poza tym wśród hadisów

---

tatorów muzułmańskich, autor w długim wywodzie próbuje przekonać o szkodliwości mięsa wielbłądziego, bez względu na to, z której części ciała pochodzi i w jaki sposób jest przygotowane. Ponadto twierdzi, że także współczesna medycyna odradza ludziom o niespokojnym usposobieniu spożywania potraw z mięsa wielbłądziego. Pomimo mocno zaawansowanych badań nad żywnością i żywieniem taki pogląd nie znajduje najmniejszego potwierdzenia. Tego typu retoryka przypomina opinie wygłaszane przez największe autorytety muzułmańskie, iż spożywanie wieprzowiny czyni człowieka agresywnym i skorym do podporządkowania sobie innych, dlatego wieprzożerne narody europejskie podbiły i kolonizowały narody owczożerne. Teoria ta nie daje jednak wyjaśnienia, dlaczego podboje islamskie okazały się bardzo skuteczne ani dlaczego pod koniec XX wieku islamistyczna działalność terrorystyczna objęła cały świat.

<sup>32</sup> *Mağmū‘ fatāwa šayḥ al-islam Aḥmad Ibn Tajmiyya*, ‘A. M. Bin Qāsem (red.), Medina (Arabia Saudyjska) 2004, t. 20, s. 522–527. Zob. też <https://islamqa.info/ar/7103>; <https://islamqa.info/ar/130871> (dostęp 03.01.2017). Opis stanowi wykładnię religijną uzasadniającą ablucję, by pozbyć się negatywnych skutków pokarmów pochodzących ze zwierząt dotkniętych przez „złe duchy”.

<sup>33</sup> O anulowaniu jednego z wersetów Koranu zob. np. M. M. Dziekan, *Koran jako pars pro toto. Z dziejów „wersetu kamienowania” (ajat ar-radżm)*, w: *Świat arabski – kultura i polityka*, E. Machut-Mendecka, K. Pachniak (red.), Warszawa 2012, s. 163–173. O kamienowaniu na śmierć Żyda i Żydówki z rozkazu Mahometa przed meczetem, który



uważanych za autentyczne znajdują się takie, w których prorok wyraźnie nakazał ablucję po zjedzeniu każdego mięsa pieczonego na ogniu, w tym szczególnie wielbłądziego (w niektórych jest mowa o tym, że ablucja obowiązuje nawet po wypiciu mleka wielbłądziego, a dokonana zaraz przed spożyciem mięsa wielbłądziego jest wręcz nieważna). I w końcu, obecnie wydawane są orzeczenia (fatwy) imamów wywodzących konieczność ablucji z tych hadisów<sup>34</sup>, co byłoby niedorzecznością, gdyby były one anulowane. Trzeba jednak podkreślić, że w każdej z poruszonych kwestii istnieją hadisy o treści odwrotnej<sup>35</sup>.

- Pewnego dnia w trakcie kazania Mahomet wysłuchał, iż ktoś z słuchaczy puścił gazy. Prorok miał zareagować tymi słowami: „Ten z was, który zjadł wielbłądzie mięso, niech dokona ablucji!”. Słyszając to, prawie połowa obecnych opuściła salę<sup>36</sup>. Wiemy, że po puszczaniu gazów ablucja jest obowiązkowa niezależnie od tego, co się jadło<sup>37</sup>, więc w tym przypadku pojawia się pytanie: skąd Mahomet wiedział, że gazy są wynikiem spożycia mięsa wielbłądziego? Z drugiej strony, większość z tych, którzy opuścili salę, jadła wielbłądzie mięso, a nie miała problemów z gazami.

---

należał do niego w Medynie, informuje hadis 2368, s. 164 w *Musnad al-Imām Aḥmad Ibn Ḥanbal*, t. 1. Z kolei hadis 2433, s. 253 informuje o rozkazie Mahometa kamienowania mężczyzny za cudzołóstwo. Ten sam hadis widnieje także pod numerem 2129, s. 32.

<sup>34</sup> Zob. np. pytania i odpowiedzi na stronę szejka Muhammada Saalih al-Munajjida: <https://islamqa.info/en/7103>; <https://islamqa.info/en/130871> (dostęp 03.01.2018).

<sup>35</sup> *Sunan Abi Dāwūd*, t. 1, hadis 187–195, s. 134–139; An-Nasā’i, *Kitāb as-sunan al-kubrā*, Š. al-Arnā’ūt i inni (red.), Bejrut 2001, t. 1, hadisy 178–184, s. 145–149 (w hadisach 185–189 podkreśla się, że Mahomet po zjedzeniu upieczonego mięsa modlił się, nie dotykając przed tym wody i nie dokonując ablucji, co wydaje się przeczyć ustanowionym zasadom, gdyż ablucja obowiązuje przed każdą modlitwą, bez względu na rodzaj pokarmu i sposób jego przygotowania. Pamiętajmy też, że modlitwy odprawia się w stałych porach w cyklu pięć razy dziennie, a ablucja może być wykonana piaskiem); An-Nawawī, *Kitāb al-mağmū’ – šarḥ al-muḥadḍab li-š-Širāzī*, M. N. al-Mtē’i (red.), Dżidda, Arabia Saudyjska b.d., t. 2, s. 69.

<sup>36</sup> M. N. al-Albānī, *Silsilat al-aḥādīṭ ad-ḍa’ifa wa-l-mawḍū’a wa aṭaruha as-sayyi’ fi-l-umma*, Rijad b.d., t. 3, hadis 1132, s. 267–268.

<sup>37</sup> *Kitāb as-sunan al-kubrā*, t. 1, hadisy 219, 280, s. 160, 182; *Šaḥīḥ Muslim*, hadis 1210, s. 547; *Sunan Ibn Māğ’a*, Š. al-Arnā’ūt i in. (red.), Damaszk 2009, t. 4, hadis 2913, s. 154.

- Proroka należy słuchać i naśladować w każdej kwestii, a nie kierować się własnym wyborem czy własną wolą. Wierny muzułmanin jest zobligowany do przestrzegania nakazu bez analizowania i bez zastrzeżeń, gdyż Koran przypisuje autorstwo nakazów w równym rzędzie Allahowi i Mahometowi, zgodnie z treścią wersetu 33,36: „Kiedy zdecydował Bóg i Jego Posłaniec jakąś sprawę, to nie godzi się ani wierzącemu, ani wierzącej, aby mieli inny wybór w tej sprawie. A kto nie słucha Boga i Jego Posłańca, ten zbłądził w sposób oczywisty”. Mając jednak zestaw sprzecznych wypowiedzi Mahometa i anulujących się nawzajem wersetów Koranu, wierzący muzułmanin ma poważny problem z tym, by nie zbłądzić w sposób oczywisty<sup>38</sup>.

#### PODSUMOWANIE

Zebrany materiał potwierdza, że wielbłąd, od wieków będący towarzyszem arabskich koczowników na pustyni, stanowi ważny element ich kultury, historii i religii. Wydaje się jednak, że właśnie elementy kulturowe zadecydowały o wyjątkowej pozycji tego zwierzęcia w teologii muzułmańskiej. Złożyły się na to:

- osobiste zamiłowanie Mahometa do wielbłądów,
- warunki życia na pustyni i wynikająca z nich wartość wielbłąda dla koczowników,
- dobra znajomość funkcjonowania tych zwierząt.

Zagadnienia teologiczne związane z wielbłądem jawią się natomiast jako sprzeczne, ponieważ zwierzę to, z jednej strony, jest uznawane za doskonały przykład wszechmocy Allaha i bezpośredni dowód na istnienie materialnego raju osiąganego po śmierci przez muzułmanów, z drugiej zaś spożycie mięsa wielbłąda wymaga dokonania ablucji oczyszczającej,

---

<sup>38</sup> Na przykład strona Dar Al-Ifta' Al-Missrijja w dziale „Fatwy” zawiera wyjaśnienie, że w sprawie ablucji i mięsa wielbłąda są w islamie dwie wykluczające się opinie oraz że większość uczonych obiera jedną opcję zamiast drugiej. Nie ma jednakże żadnych argumentów wyjaśniających, dlaczego ta większość wybiera tę właśnie opcję, i dlaczego ta mniejszość tej opcji nie wybiera, <http://www.dar-alifta.org/Foreign/View-Fatwa.aspx? ID=575> (dostęp 03.01.2018).

co jest związane ze złymi walorami smakowymi tegoż mięsa, a recytowanie modlitw na legowisku wielbłądów jest zabronione, co jest związane z obecnością tam sił demonicznych. Podejmowane są również nieudolne próby uzasadniania tej lub innej opinii teologicznej za pomocą danych naukowych, jednak dane te często są przytaczane selektywnie i nawet niezgodnie z rzeczywistym stanem wiedzy naukowej.

Można zatem wysnuć wniosek o bezpośrednim wpływie warunków życia Arabów na teologię islamu dotyczącą wielbłąda. Pozycja tego zwierzęcia w społecznościach arabskich nie zmieniła się wraz z przyjęciem islamu, a rozważania teologiczne na jego temat noszą charakter sprzecznych spekulacji bez uzasadnienia.

**Streszczenie.** W artykule omówiono kulturowe i teologiczne aspekty traktowania wielbłąda w świecie arabskim i muzułmańskim. Zwrócono uwagę na ważną rolę tego zwierzęcia w życiu koczowników i ich przetrwaniu na pustyni, jego wartość, a także wpływ na niektóre wydarzenia historyczne. Zebrano i przeanalizowano również wypowiedzi Koranu i proroka Mahometa zawarte w hadisach, dotyczące wielbłąda. W odróżnieniu od kulturowych, kwestie teologiczne jawią się jako sprzeczne: z jednej bowiem strony wielbłąd ukazywany jest jako doskonałe stworzenie, a z drugiej jako źródło nieczystości rytualnej i nawet siedlisko demonów.

**Słowa kluczowe:** wielbłąd; islam; Koran; hadis; prorok Mahomet.

**Abstract. Camel in Arab-Muslim Theology.** In the paper, some cultural and theological aspects of the camel in the Arab and Islamic world are discussed. Important role of this animal in the nomadic life and survival in the desert was emphasized, as well as its value and impact on some historical events. Moreover, Qur'anic passages concerning a camel were discussed, as well as quotations from Muhammed's speeches found in Hadith. Unlike the cultural positive attitude, theological questions appear to be contradictory: on the one hand, camel is presented as a perfect creature, but on the other hand, it is a source of ritual impurity and even a demonic habitat.

**Key words:** camel; Islam; Qur'an; Hadith; prophet Muhammed.

## BIBLIOGRAFIA

- Abū al-‘Asākir, *Tārīḥ madīnat Dimaszq*, ‘A. bin Aḥmad i in. (red.), Bejrut 1995, t. 27, s. 249.
- Albānī (al-) M. N., *Silsilat al-aḥādīṭ aṣ-ṣaḥīḥa wa ṣay’ min fiqhihā wa fawā’idihā*, Rijad b.d., t. 5, hadis 2271, s. 342.
- Albānī (al-), *Silsilat al-aḥādīṭ ad-ḍa’īfa wa-l-mawḍū’a wa ātārūhā as-sayyi’ fi-l-umma*, Rijad, b.d., t. 3, hadis 1132, s. 267–268.
- Al-Minḥağ fi šarḥ Ṣaḥīḥ Muslim bni-l-Ḥağğāğ. Šarḥ An-Nawawī ‘alā Muslim*, Jordania – Arabia Saudyjska 2000, s. 323.
- Dziekan M. M., *Koran jako pars pro toto. Z dziejów „wersetu kamienowania” (ajat ar-radżm)*, w: *Świat arabski – kultura i polityka*, E. Machut-Mendecka, K. Pachniak (red.), Warszawa 2012, s. 163–173.
- Ġalāl ad-Dīn al-Maḥallī, Ġalal ad-Dīn as-Suyutī, *Tafsīr al-Ġalalayn al-muyassar*, F. Qabāwa (red.), Bejrut 2003, s. 336.
- Harris M. K., *Krowy, świnie, wojny i czarownice: zagadki kultury*, Warszawa 1985.
- Hitti Ph. K., *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969, s. 90.
- Kass G., *Wino, kobiety i śpiew w pałacach arabskich*, Warszawa 2012, s. 208–210.
- Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986
- „Kwartalnik Naukowy Miłośników Umiejętności”, 1836, t. 3, z. 1, s. 138–174.
- Mağmū’ fatāwā ṣayḥ al-islām Aḥmad Ibn Taymiyya*, ‘A. M. Bin Qāsem (red.), Medina (Arabia Saudyjska) 2004, t. 20, s. 522–527.
- Musnad al-Imām Aḥmad Ibn Ḥanbal*, Š. al-Arnā’ūt i in. (red.), Bejrut 2001, t. 1, hadis 2129 (s. 32), 2368 (s. 164), 2433 (s. 253), t. 4, hadis 2359 (s. 191), t. 29, hadis 17937 (s. 458).
- Nasā’ī (an-), *Kitāb as-sunan al-kubra*, Š. al-Arnā’ūt i inni (red.), Bejrut 2001, t. 1, hadisy 178–184 (s. 145–149), 219, 280 (s. 160, 182).
- Nawawī (an-), *Kitāb al-mağmū’ – šarḥ al-muḥaḍḍab li-š-Šīrāzī*, M. N. al-Mīṭē’ī (red.), Dżidda, Arabia Saudyjska b.d., t. 2., s. 69.
- Nūrō A., *Kruhyō dīl*, Bejrut 1969, s. 100, 327.
- Qurṭubī (al-), *Al-Ġāmi’ li aḥkām al-Qur’ān*, H. S. Buḥārī (red.), Rijad 1952, t. 20, s. 34–36.
- Sokoloff M., *A Syriac Lexicon. A Translation from the Latin, Correction, Expansion, and Update of C. Brockelmann’s Lexicon Syriacum*, Piscataway/NJ 2009, s. 241.
- Stiles D., *Elephant Meat Trade in Central Africa, Summary report*, Gland, Szwajcaria: IUCN 2011, s. 55–56.
- Ṣaḥīḥ Muslim*, M. F. Abū Qutayba (red.), Rijad 2006, t. 1, hadis 360 (s. 170), 1210 (s. 547), 2105, 2106 (s. 1011–1012).
- Ṣaḥīḥ Muslim bi šarḥ An-Nawawī*, bmw 1994, wyd. 2, t. 4, hadis 19 (342), s. 47–48.
- Sunan Abī Dāwūd*, Š. al-Arnā’ūt i in. (red.), Damaszek 2009, t. 1, hadis 184 (s. 132), 187–195 (s. 134–139), t. 2, hadisy 702, 704 (s. 31).

- Sunan Ibn Māğā*, Š. al-Arnā'ūt i in. (red.), Damaszek 2009, t. 1, hadisy 768–770 (s. 491–492), t. 4, hadis 2913 (s. 154).
- 'Semin (al-) M. S., *Aš-Šarḥ al-mumti' 'alā zād al-mustaqni'*, U. S. al-Hafian (red.), Arabia Saudyjska 1422 h. (2001/2002), wyd. 1, t. 1, s. 298–309.
- Tafsīr Aṭ-Ṭabarī min kitābihi „Ġāmi' al-bayān 'an ta'wīl āy al-Qur'ān"*, B. 'A. Ma'rūf i inni (red.), Bejrut 1994, t. 7, s. 2011–2012.
- Tafsīr Al-Bağawī „Ma'ālim at-tanzīl"*, M. 'A. an-Namr i inni (red.), Rijad 1898, t. 8, s. 409–410.
- Tafsīr al-Qur'ān al-'azīm*, S. M. as-Salāma (red.), Rijad 1999, wyd. 2, t. 8, s. 387.
- Ṭantāwī M. S., *At-Tafsīr al-wasīṭ*, Kair 1998, t. 15, s. 377.
- Tirmidī (at-), *Al-Ġāmi' al-kabīr*, B. 'A. Ma'rūf (red.), Bejrut 1996, t. 1, hadis 81, s. 123–124.
- Wierzejski B. W., *Forty na piasku*, Warszawa 1935, s. 117–119.
- Yravedra J., Rubio-Jara S., Panera J., Uribelarrea D., Pérez-González A., *Elephants and Subsistence. Evidence of the Human Exploitation of Extremely Large Mammal Bones from the Middle Palaeolithic Site of PRERESA (Madrid, Spain)*, „Journal of Archaeological Science”, 39 (2012) 4, s. 1063–1071.

**Pomocnicze strony internetowe (dostęp 03.01.2018):**

- <http://www.dar-alifta.org/Foreign/ViewFatwa.aspx?ID=575>
- <https://islamqa.info/en/7103>; <https://islamqa.info/en/130871>
- <https://islamqa.info/ar/7103>; <https://islamqa.info/ar/130871>
- <https://www.iucn.org/content/sale-elephant-meat-increases-threat-elephants-central-africa>
- <http://quran.ksu.edu.sa/tafseer/tabary-baghawy-waseet/sura88-aya17.html#waseet>
- <http://quran.ksu.edu.sa/tafseer/tabary-baghawy-waseet-katheer/sura88-aya17.html#katheer>
- <http://quran.ksu.edu.sa/tafseer/tabary-katheer-qortobi/sura88-aya17.html#qortobi>
- <http://quran.ksu.edu.sa/tafseer/tabary-baghawy/sura88-aya17.html#baghawwy>
- <http://quran.ksu.edu.sa/tafseer/tabary-katheer-qortobi/sura88-aya17.html>
- [www.sustech.edu/camel\\_workshop/papers/Paper%203.doc](http://www.sustech.edu/camel_workshop/papers/Paper%203.doc)
- <http://www.piotrskarga.pl/ps,9250,2,0,1,I,informacje.html>